

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr.

Wilno, dn.28 grudnia 1932 r.

782.

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

Dział.Str.

- | | | |
|---|----|----|
| 1. "Dienos Nauienos" w sprawie wileńskiej. | I. | 1. |
| 2. Minister Zaunius o problemie wileńskim.- | " | " |

**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.**

- | | | |
|---|------|----|
| 3. "Liet.Žinios" o ciężkiej sytuacji ekonomicznej Litwy.- | III. | 3. |
|---|------|----|

K r o n i k a .

- | | | |
|---|---|----|
| 4. Dymisja redaktora naczelnego "Liet.Aidasa".- | " | " |
| 5. Sprawa sądowa K.A.K. | " | " |
| 6. Badanie prof.Dovidaitisa.- | " | " |
| 7. Zjazd wilnian.- | " | 4. |
| 8. Odnowa przyjęcia orderów Kotewskich.- | " | " |
| 9. Budowa nowego więzienia.- | " | " |
| 10. Emerytura dla dr.Staugaitisa.- | " | " |
| 11. Projekt ustawy o karach dyscyplinarnych w więzieniach.- | " | " |
| 12. Zawieszenie pisma "Bangos".- | " | " |
| 13. Praca ustawodawcza b.premjera Petrulisa w więzieniu.- | " | " |
| 14. Redukcja płac robotniczych.- | " | " |
| 15. Odezwa do wilnian zamieszkałych w Kowieńszczyźnie.- | " | " |
| 16. Zjazdy tautininków na prowincji.- | " | 5. |
| 17. Ojcowie marjanie na Litwie.- | " | " |
| 18. Dokoła konferencji związku "Pavasaris".- | " | " |
| 19. Odrzucenie prośby o ukaskawienie Wojtkiewiczziusa.- | " | " |
| 20. Sprawa sądowa Banku Handlowo-Przemysłowego.- | " | " |
| 21. Roboty publiczne.- | " | " |

**IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH.**

- | | | |
|--|-----|---|
| 22. "Dzień Kowieński" o językowych zaleceniach rektora uniwersytetu kowieńskiego.- | IV. | " |
|--|-----|---|

X

X

X

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"D i e n o s N a u i e n o s" w s p r a w i e w i l e Ń s k i e .
"Dienos Naujenos", nawiązując do znanego artykułu dr.Puryckiego o
problemie wileńskim piszą co następuje:

Niebezpieczeństwem jest poruszać sprawę wileńską bez koniecznej ostrożności. Do opanowania Wilna przez Polskę w znacznym stopniu przyczyniły się wszelkie utrudnienia, czynione przez Niemców Litwie w w organizacji jej siły zbrojnej. Motywem tej akcji miała być myśl Ludendorfa, że Polska, wzamian za ułatwienie zdobycia Wilna wyrzeknie się Poznania na korzyść Rzeszy. Rachuby te jednak zawiodły, gdyż Polska wystąpiła otwarcie, jako przeciwnik Niemiec, wyrzekając się dotychczasowej symulacji przymierza, jaką były legjony Piłsudskiego. Utrudnienie Litwie organizacji wojska, Niemcy tłumaczą obecnie obawą przed wtargnięciem armji litewskiej do Prus Wschodnich i zagarnięciem Tyłży, Królewca i t.d.

Polska popełniła błąd polityczny, dając się otumanić mrzonkom o wskrzeszeniu unji z Litwą i nie licząc się ze wzrostem uświadomienia narodowego w społeczeństwie litewkiem. Obecnie zagarnięcie Wilna przyniosło już Polsce takie straty, że, chcąc je choć trochę powetować, powinnaby ona corychlej oddać Litwie to fatalne miasto. Straty te, to zniweczenie możliwości stosunków z Litwą, gorąca nienawiść w sercach Litwinów w stosunku do Polaków i wszystkiego, co jest polskie, różne przykre słowa, które z powodu Wilna częstokroć pod adresem Polski padają na forum międzynarodowym, najważniejsza zaś - zaprzepaszczenie możliwości współpracy z Litwą nad zajęciem po wojnie należnego stanowiska zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy.

W tej chwili, gdy Rzesza coraz gwałtowniej domaga się rewizji granic, gdy na zachodniej granicy wznaga się niebezpieczeństwo równe krzyżackiemu, w interesie Polski jest naprawić błąd, popełniony przez akcję gen.Zeligowskiego i odbudować podstawę do współpracy zwaśnionych narodów.

M i n i s t e r Z a u n i u s o p r o b l e m i e w i l e Ń s k i m .
"Lietuvos Aidąs" Nr.292 z 23.XII.1932 r. Współpracownik "Liet.Aidasa" zwrócił się do ministra Spr.Zagr.Zauniusa z prośbą o wywiad w sprawie wileńskiej, motywując swą prośbę tem, że ostatnio w społeczeństwie i prasie litewskiej kursować zaczęły pogłoski, jakoby rząd litewski zamierza zmienić kurs polityczny w stosunkach z Polską. Sprawą tą zainteresowała się w wysokim stopniu również prasa polska, głosząc, iż rząd litewski zamierza nawiązać z Polską stosunki, wyrzekając się swej dotychczasowej polityki w sprawie wileńskiej. Minister Zaunius oświadczył na ten temat co następuje:

Litewska polityka zagraniczna nie jest jedynie stanowiskiem jednostki, czy kolektywu, a tylko głosem krwi całego narodu. Na sprawę tę mają wpływ nietylko momenty aktualne, lecz i tradycje przeszłości. Wreszcie na sprawę tę należy się zapatrywać z punktu widzenia interesów przyszłych pokoleń, całego narodu. Cały zaś naród jednomyślnie powtarza: "Musł być Litwa ze stolicą Wilnem". Oświadczył to w 1925 r. Sejm Wileński i to samo ogłosiła w 1918 r. Rada Litewska /Taryba/. Oto doniosły aksjomat litewskiej polityki zagranicznej, który zakorzenił się w narodzie litewskim tak głęboko, iż niespodziewane pogłoski o rzekomym rozważaniu nowej linii politycznej silnie poruszyły wszystkie warstwy społeczne.

Tak głęboko zakorzeniona linja litewskiej polityki zagranicznej prowadzona od chwili ogłoszenia niepodległości Litwy po dziś dzień się utrzymuje. Dzięki tej linji Litwini zdobyli sporo ważnych czynników, jeżeli chodzi o regulowanie sprawy wileńskiej. Wystarczy wspomnieć traktat pokojowy, w którym Rosja, będąca do owego czasu suwerenem zrzekła się ziem litewskich, przyznając Wileńszczyznę na rzecz Litwy. Ponadto w traktacie pokojowym z Polską Rosja zapowiada, iż uzna jedynie taką granicę polsko-litewską, którą oba państwa ustalą na podstawie dobrowolnej umowy.

Rosja niejednokrotnie podkreślała, że narzuconej Litwie gwałdem linji demarkacyjnej nie uzna za granicę między zainteresowanymi państwami. Wreszcie w ubiegłym roku wysiłki polskie, zamierza-

jące do przekamania oporu litewskiego i do zmuszenia Litwy do uznania Polaków za gospodarzy Wilna i nawiązania komunikacji kolejowej przez okupowaną Wileńszczyznę spełzły na niczem. Trybunał Haski uznał posunięcia litewskie za prawne.

Czy zaszło coś takiego od 15 października roku ubiegłego, co mogłoby usprawiedliwiać zmianę stanowiska litewskiego? Czyż można sądzić, że trudności międzynarodowe, jakie wynikły dla Litwy po pierwszej decyzji haskiej w związku ze sprawą kłajpedzką mogły mieć takie konsekwencje? Byłaby to dziwna oportunistyczna polityka. Rzecz prosta, Litwa nie cieszy się ze swych stosunków z Polską w ich obecnym stanie. Jest rzeczą bardzo bolesną widzieć krzywdzonych mieszkańców Wilna i słyszeć częste skargi ludności zamieszkałej wzdłuż linii administracyjnej. Jest rzeczą ciężką nie mieć środków do usunięcia tej bolączki. Jednak nie należy zapominać, że brak stosunków z Polską jest nie celem, a środkiem zmierzającym do wspólnego celu wszystkich Litwinów bez wyjątku, a mianowicie do odzyskania okupowanego Wilna.

Jest to zasadnicze stanowisko litewskie. Jest to niby symbol zachowania wierności odziedziczonej po Witoldzie tradycji państwowej. Ma on ogromne znaczenie dla potencjału litewskiej siły i odporności narodowej. Doniosłość jego można zrozumieć, kiedy się zważy, że nawet pogłoski o rzekomem porzuceniu utartej linii wywołują w społeczeństwie litewskim ogromny niepokój, a z drugiej strony w społeczeństwie polskim - żywione nadzieje.

Hasło wyzwolenia Wilna do tego stopnia uzgodniło Litwinów, że nikt poważnie nie może myśleć o zmianie linii. Tylko ten, czy ów nieodpowiedzialny człowiek w społeczeństwie litewskim mędrkuje, wyrażając myśl "revizji". Natychmiast jednak musi ucichnąć wobec opinii powszechnej.

Na zapytanie, czy mówiąc ze współpracownikiem "Id.Stimme" o tem, że nie uważa, iż sprawa wileńska jest na martwym punkcie, spodziewa się p.Zaunius, że perspektywy litewskie w sprawie wileńskiej uległy polepszeniu, odpowiedział minister co następuje:

Niewątpliwie perspektywy te są lepsze niż kiedykolwiek. Wypadło już wspomnieć o decyzji haskiej, nad której znaczeniem dla Litwy w swoim czasie szeroko się rozwodziło. Decyzja haska wytrąciła z rąk polskich rzekomy puklerz prawny, przy pomocy którego Polacy lubili jurydycznie usprawiedliwiać swe trwanie w Wileńszczyźnie.

Oczywiście próżną byłoby rzeczą oczekiwać, by obecnie po potwierdzeniu przez decyzję haską legalności poczynań litewskich, Polska, dążąc do nawiązania stosunków z Litwą mogła wyrzec się swej dotychczasowej polityki w sprawie wileńskiej. Jednak konjunktura światowa jest dziś tego rodzaju, że stosunki między temi dwoma państwami nie mogą być traktowane oddzielnie od ogólnego kompleksu stosunków międzynarodowych. W związku z tem wytwarzają się odmienne perspektywy. Polityka powszechna zaczyna się znowu ożywiać w sensie, iż poważnie się zabiera do zmiany środkami pokojowymi sytuacji, wytworzonej przez umowy. Dąży się do zmiany tego, co wydaje się nieznośne. Tem silniejszy powinien być głos litewski, domagający się zmiany nieznośnej sytuacji, wytworzonej nie drogą wolnej umowy, a drogą najgorszego gwałtu. Skoro rozejrzy się dokoła, to da się zauważyć, że cały świat ze szczególną troską odnosi się do bolesnych w polityce problemów. Lata powojenne wytworzyły takie napięcie polityczne, taką nędzę gospodarczą i taką, wyhodowaną przez bezprawie nienawiść wśród narodów, że Europa zrozumiała, iż pokojowi grozi niebezpieczeństwo. Stąd dyskusje o reparacjach, długach wojennych, rozbrojeniu, paktach bezpieczeństwa, paktach konsultatywnych. Celem całej tej pośpiesznej i nerwowej pracy jest jedynie usunięcie zagrażającego pokojowi niebezpieczeństwa i naprawa stosunków tam, gdzie są one nieznośne. Wiele narodów przy tej okazji zabiera głos, wskazując na czułe punkty Europy i żądając sprawiedliwości by w imię pokoju usunięte były krzywdy.

Litwa również, doświadczywszy bezmiar krzywd ze strony swego sąsiada południowego wskazywała i wskazuje na to, co należy naprawić, by w Europie wschodniej zapanował prawdziwy pokój. Oto pogląd rządu litewskiego, tłumaczący, dlaczego nie może ulec zmianie litewska polityka zagraniczna w stosunku do Polski.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Žinios" o ciężkiej sytuacji ekonomicznej Litwy. "Liet.Žinios" Nr.293 z 23.XII. 1932 r. Art.p.t."Zastanówmy się". Streszczenie:

Urzędowa prasa litewska zatłoczona jest problemami teoretycznymi i, jak się zdaje, nie widzi spraw żywotnych, które życie codziennie wysuwa i które nie będąc ani oceniane, ani załatwiane gromadzą się i piętrzą, niby piramida egipska. Przedewszystkiem chodzi tu o sprawy gospodarcze: zadłużenie rolników, wzrastające z dnia na dzień, syndykaty, które, będąc niekontrolowane przyczyniają obywatelom wiele szkody, sprawy rolnicze /bekony i masło/, nowe fabryki /sulmo, cukier/, bezrobocie i walka z niem i t.d. Każda z tych spraw wlecze za sobą sprawy pochodne, które puszczają głębokie korzenie w życie ekonomiczne i polityczne. Dochodzi do tego sprawa budżetu.

Rozpatrywanie i rozstrzyganie tych wszystkich spraw jest rzeczą całego narodu, a nie poszczególnych osób, czy poszczególniej grupy. W rzeczywistości dzieje się jednak inaczej. Życie biegnie naprzód, a społeczeństwo z całkowitem spokojem nie odczuwa, czy nie chce odczuwać tego biegu.

Należy się poważnie zastanowić nad wysuwaniem przez życie sprawami.

K r o n i k a .

D y m i s j a r e d a k t o r a n a c z e l n e g o "L i e t . A i d a s a". "Rigasche Rundschau" /291.XII.32/: Długoletni redaktor naczelny "Liet.Aidas" Walentyn Gustainis ustąpił ze swego stanowiska. Dymisja red.Gustainisa wywołała w kowieńskich sferach politycznych tem większą sensację, że Gustainis należy do sfer kierowniczych rządzącej partji tautininków, będąc jedną z nielicznych jednostek, które dzięki swemu szczególnemu taktowi i miłemu charakterowi umieją ułożyć stosunki ze wszystkimi warstwami społeczeństwa. Gustainis cieszył się dotychczas stale pełnem zaufaniem rządu.

Dymisję Gustainisa przypisuje się w Kownie ostatniej polemice w sprawie wileńskiej, jaka wynikła w prasie litewskiej. Paru znanych litewskich publicystów i polityków, w tej liczbie b.litewski minister Spr.Zagr., obecny prezes litewskiego Związku Dziennikarzy i współpracownik polityczny "Liet.Aidas" dr.Purycki ogłosili jednocześnie w różnych pismach litewskich, w tej liczbie w organie związku Wyzw.Wilna "Musų Vilnius" kilka artykułów, w których obszernie rozważali sprawę rewizji dotychczasowej polityki litewskiej w sprawie Wilna. Autorzy tych artykułów uznali możliwość rewizji dotychczasowej polityki w sprawie Wilna pod pewnymi warunkami, przyczem okazali skłonność do uwzględnienia tezy polskiej, według której sprawa wileńska już nie istnieje. Wspomniane artykuły znanych litewskich publicystów i polityków wywołały w społeczeństwie takie oburzenie, że dr.Purycki widział się zmuszonym do opublikowania w "Liet.Aidas" nowego artykułu, w którym poddaje ponownej rewizji swe wywody, oświadczając, że porozumienie z Polską bez uregulowania sprawy wileńskiej jest dla Litwy niemożliwe. Dymisję Gustainisa tłumaczy się tem, że rzekomo nie przeciwstawił się on odrazu z całą stanowczością wszystkim tym rewizjonistycznym tendencjom.

S p r a w a s ą d o w a K . A . K . "Darbininkas" /52.XII.32/: Sprawa działaczy Komitetu Akcji Katolickiej ks.Telksnisa, Janiny Piotrowskiej i W.Kudirkówny przekazano ostatecznie Sądowi Wojskowemu. Jednocześnie przekazano Sądowi Wojskowemu sprawę autorów i kolporterów pamfletów pod wezwaniem "za prawdę i wolność": Bernotasa, Kimszy i Laukaitisa. Akty oskarżenia zostały już sporządzone. Obie sprawy mają być rozpatrywane w końcu stycznia lub w początkach lutego.

Ks.Zylińskiego Sąd Wojskowy uniewinnił.

B a d a n i e p r o f . D o v i d a i t i s a . "Darbininkas" /52.XII.32/: Prof.Dovidaitis, redaktor "Darbininkasa" badany był 19 grudnia przez policję kryminalną w związku ze swem antyrządowem przemówieniem, wygłoszonym na zjeździe dziewcząt ze związku "Pavasaris" w Rakiskach w sierpniu 1931 r.

Zjazd w iln i a n ."Dzień Kow."/292.XII.32/: 5 i 6 stycznia 1933 r. odbędzie się w Kownie zjazd wilnian.

Odmowa przyjęcia orderów litewskich. "Dzień Kow."/292.XII.32/: 21.XII w poselstwie lotewskim odbyło się uroczyste wręczenie orderów 41 działaczom i wyższym urzędnikom litewskim. Orderem Trzech Gwiazd udekorowano m.in.ministra Sprawiedliwości p.Zylinskisa, prokuratora Bize i dziennikarzy pp.:Gustainisa, Gryciusa, Kagana, Blumentala i in.Na uroczystość tę nie przybyli redaktor "Dieny" p.Paleckis i nacz.redaktor "Liet.Zinios" p.Kardelis. Wyrażając swą największą sympatię dla narodu lotewskiego, oświadczyli oni, że wogóle z zasady nie są zwolennikami orderów, ppzaten, ponieważ, jako dziennikarzy przyjęcie orderów mogłoby w pewnej mierze ich krępować. Dziękują oni za uznanie lecz orderów nie przyjmą.

Budowa nowego więzienia ."Dzień Kow."/292.XII.32/:M-stwo Sprawiedliwości zleciło przedstawicielstwom litewskim w szeregu krajów rozpisanie konkursów na opracowanie projektu budowy pod Kowmem wielkiego więzienia, obliczonego na 1000 więźniów. Po przyjęciu projektu zostanie ogłoszony konkurs na przekazanie budowy więzienia, której kosztą mają wynosić ok.5 milj.litów.

Emerytura dla dr. J. Staugaitisa ."Dzień Kow."/292.XII.32/:Gabinet Ministrów wyznaczył na swem ostatniem posiedzeniu dożywotnią emeryturę w sumie 600 lt. miesięcznie dla b. marszałka Sejmu dr.Jana Staugaitisa. Emeryt liczy sobie ok.70 lat. Jest on członkiem komitetu centralnego partji ludowców.

Projekt ustawy o karach dyscyplinarnych w więzieniach ."Dzień Kow."/292.XII.32/:M-stwo Sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o karach dyscyplinarnych w więzieniach. Kary te będą wymierzane więźniom i nadzorcom na złe obchodzenie się z więźniami. Jak dotąd, kary dyscyplinarne w więzieniach stosowane były jedynie na mocy przepisów więziennej administracji. Zgodnie z projektem ustawy można będzie zakładać w kajdany jedynie bandytów. Ciemne cele zostają zlikwidowane.

Zawieszenie pisma "Bangos"."Dzień Kow."/292.XII.32/:Po Nowym Roku tygodnik "Bangos" nie będzie podobno już wychodzić.

Praca ustawodawcza b.Premjera Petrulisa w więzieniu ."Dzień Kow."/292.XII.32/:B.minister Skarbu p.Petrulis, który odsiada obecnie karę w więzieniu kowieńskim, za zezwoleniem Prokuratury sprowadził do swej celi różne książki i materiały, dotyczące kwestji wprowadzenia monopolu tytoniowego. Skazany eksminister z własnej inicjatywy opracowuje w więzieniu projekt ustawy o monopolu tytoniowym, by przesłać go rządowi.

Jak podaje "Echo"/346/ Petrulis za radą swych przyjaciół i obrońców ma złożyć 16 lutego 1933 r. prośbę o amnestję.

Redukcja płac robotniczych ."Rytas" /271.XII.32/:Już dawno w całym szeregu fabryk i drukarń kowieńskich pracodawcy chcieli zredukować płacę robotniczą. Na tem tle wynikło sporo tarć i nieporozumień, które udało się zlikwidować jedynie dzięki interwencji głównego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych. Mimo to po Nowym Roku ma się zamiar robotnikom płace zredukować.

Odezwa do wilnian zamieszkałych w Kowieńszczyźnie ."Liet.Aidas" /289.XII.32/ zamieszcza odezwę komitetu organizacyjnego zjazdu wilnian, jaki się odbyć ma 5 i 6 stycznia w Kownie. Odezwa skierowana jest do "obywateli okupowanej Litwy, zamieszkałych w Litwie Niepodległej". Odezwa wzywa do jak najtłumniejszego przybycia na zjazd celem zorganizowania następnie pomocy rodakom w Wileńszczyźnie.

Zjazd tautininków na prowincji. "Liet. Aidas" /289.XII.32/: W tych dniach odbyły się liczne zjazdy tautininków w Łoździejach, Olicie i Szawlach. W zjeździe w Łoździejach brał udział premier Tubelis, który wygłosił przy tej okazji przemówienie na temat politycznego, kulturalnego i gospodarczego życia kraju. Premier wzywał do racjonalizacji pracy i wytrwałości. W zjeździe olickim wziął udział wiceprezes związku tautininków minister Komunikacji inż. Vileiszys i członek zarządu centralnego partji dyr. p. Žukas. W zjeździe szawelskim wziął udział członek zarządu centralnego partji p. Lapenas, który wygłosił sprawozdanie z polityczno-gospodarczego życia Litwy.

Ojcowie marjanie na Litwie. "Rytas" /275/: Marjanie stanowią najbardziej litewską kongregację kościelną. Na ogólną liczbę 411 zakonników przypada 250 Litwinów. Na Litwie marjanie się ukazali w 1750 r. na zaproszenie starościny preńskiej Butlerowej. Generałem marjanów jest biskup Piotr Buczys. Klasztor marjanów znajduje się w Marjampolu.

Dokoła konferencji związku "Pavasaris". "Rytas" /275.XII.32/: Wkrótce ma się odbyć konferencja związku "Pavasaris" Na konferencję przybyć ma duża liczba młodzieży. Termin konferencji wyznaczono na 28-29 grudnia.

Odrzucenie prośby o ułaskawienie Wojtkiewicziusa. "Rytas" /275.XII.32/: Prośba studenta Wojtkiewicziusa o amnestję lub zmniejszenie kary za zamach na pułk. Rustejkę została odrzucona. Wojtkiewiczius skazany został w swoim czasie na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa sądowa Banku Handlowo-Przemysłowego. "Rytas" /275.XII.32/: Sprawa sądowa Banku Handlowo-Przemysłowego posuwa się naprzód. Organy sądowe zdecydowały jeszcze raz zwrócić się do Berlina z zapytaniem o los dwóch milj. marek, które zostały przesłane przed bankructwem przez centralę banku do oddziału w Berlinie.-

Roboty publiczne. "Echo" /352.XII.32/: Z inicjatywy samorządu kowieńskiego podjęte zostaną wkrótce roboty publiczne na większą skalę. Będzie się wzmacniało drogi i kontynuowało ulice w Kownie.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

"Dzień Kowieński" o językowych zaleceniach rektora uniwersytetu. "Dzień Kow." Nr.288 z 19.XII.1932 r. Art.p.t."P.Rektor "zaleca". Streszczenie:

"Dienos Nauienos" zamieściły w tych dniach wywiad z rektorem uniwersytetu kowieńskiego prof. Czepińskim. M.in. rektor oświadczył co następuje: Używania między sobą żydowskiego, polskiego i innych języków w murach uniwersytetu władze akademickie studentom zabronić nie mogą. Mogą one jedynie zalecać rozmawiać w uniwersytecie litewskim tylko po litewsku. Należy spodziewać się, że mniejszości to sobie uświadomią i zaczną w uniwersytecie rozmawiać tylko po litewsku.

Zastanawiającem jest, gdy o zastrzeżeniach językowych, chociażby w formie delikatnej zaczyna mówić rektor. Szkoda, że nie wyjaśnił bliżej swego stanowiska. Dlaczego mianowicie uważa rektor, iż Litwini mają prawo posługiwać się ojczystym językiem, zaś mniejszości narodowe nie mają tego prawa? Względy formalne nie grają tutaj żadnej roli. Konstytucja Państwa Litewskiego gwarantuje przecież wszystkim obywatelom prawo swobodnego używania języka ojczystego zawsze i wszędzie.

Nie należałoby zanieczyszczać jedyne go na Litwie przybytku nauki czadem nacjonalizmu i "zalecać" coś, coby przypominało ponure tradycje rosyjskiej reakcji.

